

Rok z życia jeża

Pani jeź opowiedziała o tym, co robiła w zeszłym roku. Niestety, fragmenty jej opowieści pomieszaly się. Ułóż w odpowiedniej kolejności wydarzenia z jej życia, wpisując cyfry w ramki po lewej stronie tekstu. Dla ułatwienia, początek historii został zaznaczony.

Litery z pól po prawej stronie utworzą hasło - wpisz je na dole strony.

	Przez kolejne tygodnie intensywnie poszukiwałam pysznych dżdżownic, smakowitych larw owadów i soczystych ślimaków. Pycha! Szybko przybrałam na wadze.	I
	W połowie maja, kiedy mój głód został zaspokojony, zaczęłam się rozglądać za partnerem. Ptaki śpiewały, wiosna w pełni, wszyscy łączyli się w pary! Na moim trawniku pojawił się przystojny samiec. Chyba też mu się spodobałam!	B
	Wkrótce potem mój partner powędrował dalej - widocznie miał jakieś sprawy do załatwienia. Ja wyszukałam bezpieczne miejsce i zajęłam się budowaniem gniazda, w którym przyjdą na świat nasze dzieci.	R
1	Był koniec marca. Obudziłam się z długiego snu. Byłam bardzo głodna, dlatego szybko wyszłam na zewnątrz w poszukiwaniu czegoś do zjedzenia. Spałam przecież tak długo, że zostały już ze mnie tylko skóra i kości...	H
	Działy się dziwne rzeczy! Ten samiec zaczął śmiesznie się zachowywać. Tupał, chrząkał i biegał wokół mnie. Chciał się popisać - to chyba nazywa się godami. Tak mi się to spodobało, że postanowiłam założyć z nim rodzinę.	E
	Po dwóch miesiącach moje dzieci już bardzo wyrosły i wyglądały zupełnie jak dorosłe jeże - były jedynie trochę mniejsze. Stwierdziły, że za ciasno już jest im w naszym wspólnym gnieździe, więc rozeszły się po okolicy, by znaleźć własne miejsca do zamieszkania.	A
	Na początku lipca urodziłam czworo ślicznych jezątek. Zaraz po urodzeniu były małe i różowe, z rzadkimi, białymi i miękkimi włosami. Na początku zupełnie nic nie widziały i nie słyszały.	N
	Odnowiłam swoje zeszłoroczne gniazdo i gdy przyszedł listopad, schowałam się w nim. Ułożyłam się wygodnie i smacznie zasnąłam.	J
	We wrześniu zrobiło się już chłodniej, więc poczułam, że to już czas, by przygotować się do kolejnego snu. Musiałam znów przybrać na wadze, więc bardzo dużo czasu spędzałam na poszukiwaniu pokarmu.	C
	Spałam przez całe 5 miesięcy - od listopada do marca. Czasem, gdy nadchodziła odwilż, budziłam się na chwilę, ale zaraz potem znów zasypiałam. Było zbyt zimno, żeby wychodzić!	A

 - to stan organizmu, w którym znacznie obniża się temperatura ciała, spowalnia się tempo bicia serca i zmniejsza się liczba oddechów. Tak jeże i niektóre inne zwierzęta przystosowują się do przeżycia zimy.